

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Huberta Ludomira Baumanna
pt *Fundacje linii słobickiej rodu zu Dohna w Prusach w okresie nowożytnym*
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Torbusa
w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego**

Dysertacja p. Huberta Baumanna jest wartościową rozprawą wpisującą się w nurt nowoczesnych badań związanych z nowożytną architekturą rezydencjonalną. Praca została poświęconą nowożytnym architekturze z terenów Prus Wschodnich, analizowanej przez pryzmat aktywności fundacyjnej jednego, znaczącego rodu. Ważną cechą przedłożonej pracy jest przyjęcie schematu umiejętnie łączącego wyniki badań o charakterze podstawowym z ujęciem problemowym, w którym tytułowe fundacje są analizowane w szerszym kontekście historycznym i architektonicznym.

Rozprawa została zawarta w jednym woluminie liczącym 385 stron i 154 ilustracje (w tym ujęte w aneksach). Tekst zasadniczego wywodu został umieszczony na 241 stronach. Składa się on z krótkiego wstępu, dziesięciu rozdziałów i szczupłego zakończenia. Tekst zamykają dwa, ilustrowane aneksy źródłowe, spis ilustracji, bibliografia i streszczenie w języku angielskim. Zaproponowany dwustronicowy wstęp zawiera krótkie uzasadnienie wyboru tematu wskazując, że dysertacja *ma na celu skierowanie uwagi świata naukowego na wartość historyczną i artystyczną architektury wschodniopruskiej* (s. 8). Rozbudowane informacje wstępne zostały zaprezentowane w pierwszym rozdziale, gdzie omówiono temat, zakres chronologiczny i terytorialny. W tym miejscu Autor omówił również przyjętą metodę badawczą, sposób selekcjonowania materiału, stan badań i rodzaj wykorzystanych źródeł. Kolejny rozdział jest omówieniem historii rodu zu Dohna w Prusach przybliżonej od schyłku średniowiecza do XVIII w. Kolejne cztery rozdziały szczegółowo przybliżają i analizują nowożytne inwestycje architektoniczne tej rodziny z podziałem na aktywność fundacyjną poszczególnych linii rodowych. Wśród analizowanych obiektów wyjątkową pozycję zajmuje zespół w Słobitach, któremu poświęcono znaczną partię tekstu. Ostatnie cztery rozdziały mają charakter problemowy ukazując zebrane obiekty w kontekście architektonicznym prowincji pruskiej, całego Królestwa i ziem ościennych. Autor starał się również ocenić znaczenie fundacji Dohnów w krajobrazie architektonicznym regionu. Główny tekst zamyka rozdział problemowy o tytule „Synteza”, zbierający kilka problemów badawczych pojawiających się przy okazji przygotowywania dysertacji.

Zaproponowana struktura pracy jest logiczna i podporządkowana głównej osi problemowej mającej omówić nowożytne fundacje architektoniczne jednego rodu, funkcjonującego głównie na terytorium prowincji pruskiej. Trzeba zastrzec, że niemal w całości

spostrzeżenia te odnoszą się do architektury rezydencjonalnej. Ważną cechą zaproponowanego wywodu jest świadome budowanie całościowego obrazu omawianego zagadnienia. W swoim tekście Autor wielokrotnie zastrzegł, że będzie się starał ograniczać swoje uwagi jedynie do najważniejszych wątków, bezpośrednio odnoszących się do głównego tematu. Autor zauważał, że celem jego pracy jest *kompleksowe zestawienie i zbadanie architektury rodu zu Dohna i usytuowaniem jej w wielopłaszczyznowych kontekstach* (s. 12). Wśród bardziej szczegółowych zadań przedsięwzięcia znalazło się na pierwszym miejscu omówienie pałacu w Słobitach, traktowanego jako najważniejsza siedziba na mapie fundacyjnej rodu. Wśród innych, wskazanych celów ujęto również omówienie roli fundacji Dohnów w kontekście podobnej aktywności innych rodów pruskich. Jak zauważał Autor celem jest *próba zdefiniowania ich odrębności i uchwycenia języka estetyki* (s. 13), aby wyłowić cechy wspólne pruskiej architektury barokowej. Wśród zadań jakie postawiono ocenianej dysertacji umieszczono również charakterystykę omawianych budowli w szerszym kontekście całego Królestwa Prus i szerzej Europy (zwłaszcza dworu berlińskiego, Niderlandów i Francji), ze szczególnym uwzględnieniem środowisk protestanckich. Ważnym zadaniem stawianym sobie przez Autora, było również odniesienie się do szerszego zagadnienia spuścizny artystycznej Prus Wschodnich.

Realizując postawione sobie cele, Doktorant starał się ograniczyć swoją narrację jedynie do wątków kluczowych dla obranego tematu. Podkreślał przy tym, że sam układ pracy ilustruje jej poszczególne etapy. Oczywistym wprowadzeniem stał się rozdział historyczny przybliżający dzieje rodu zu Dohna w Prusach, poczynając od założyciela tej linii – Stanisłausa zu Dohna, po wiek XVIII. Przedstawiona sekwencja poszczególnych przedstawicieli rodu, ich aktywność i dokonania stanowi kanwę dla analizowanych w kolejnych rozdziałach fundacji. Ta część pracy świadczy o umiejętnym posługiwaniu się przez Doktoranta materiałem historycznym. Ważnymi dla późniejszego wywodu są spostrzeżenia dotyczące specyfiki tej rodziny i jej spójnych działań politycznych i artystycznych, które usprawiedliwiają założenia badawcze Autora, kładące nacisk na wzajemne związki wszystkich badanych fundacji, pomimo narastającej odrębności poszczególnych linii rodu. W tej części znalazła się również charakterystyka działań na polu religijnym i rozrastających się związkach z głównymi ośrodkami władzy w protestanckiej Europie. Jak już podkreśliłem ta część pracy w pewnym stopniu współorganizuje cały wywód rozprawy, z założenia będącej analizą fundacji jednego rodu, w zdefiniowanych ramach czasowych i terytorialnych. Pozwoliło to na szersze spojrzenie badawcze, w dłuższej perspektywie czasowej i przez to uchwycenie zmian możliwości i potrzeb fundatorów. Muszę zastrzec, że zabrakło mi w tym miejscu rozwinięcia pewnych kwestii. Wydaje mi się, że właściwym byłoby załączenie do rozprawy mapki ukazującej zasięg dóbr rodowych i lokalizacji samych siedzib z uwzględnieniem poszczególnych linii Dohnów. Na tym tle łatwiejsze byłoby zrozumienie pewnej hierarchii tych ośrodków, głównych siedzib i centrów administracyjnych. Inną, ważną i właściwie nie poruszoną kwestią jest zaplecze ekonomiczne dla działalności rodu. Wprawdzie wzmianki o zmieniającej się jego kondycji finansowej pojawiają się w tekście, ale są one mocno rozproszone i nie zawsze w sposób klarowny powiązane z okresami aktywności fundacyjnej. Wydaje mi się, że część historyczna byłaby właściwym miejscem dla tego typu analizy, pozwalającej, w miarę możliwości skonfrontować zmieniającą się pozycję fundatorów z potencjalnymi zdolnościami inwestycyjnymi.

Kolejne cztery rozdziały zostały poświęcone analizie już konkretnych siedzib rodowych w wyraźnym wyeksponowaniu zespołu w Słobitach w jego kolejnych, nowożytnych fazach rozwoju. W tej części tekstu Autor zebrał i omówił szereg budowli, głównie rezydencjonalnych rodu, powstających w okresie nowożytnym. Jest to bardzo wartościowa część pracy w krytyczny sposób wykorzystująca dostępne źródła archiwalne i opracowania, które są konfrontowane z zachowanym lub znanym jedynie z przekazów (tekstowych lub ilustracyjnych) materiałem zabytkowym. W tej części tekstu p. Hubert Baumann zademonstrował pełny wachlarz umiejętności właściwych historykowi sztuki konstruując bardzo wartościowe omówienie rezydencji Dohnów. Niewątpliwie najważniejszym obiektem analizowanym przez Autora jest rezydencja w Słobitach ukazana w jej kolejnych fazach przekształceń. Jej wyjątkowa pozycja jest umiejętnie uzasadniona w tekście całej rozprawy. Pojawił się tutaj szereg interesujących, dodatkowych wątków, wśród nich źródła inspiracji i autorstwo projektów. W przypadku Słobit I, Doktorant mocno podkreślał decydujący wpływ na projektowanie Abrahama, za czym mogą przemawiać zachowane rysunki architektoniczne w tzw. „Książeczce” z 1621 r. Innymi kwestiami jest klucz konfesyjny, na który Doktorant wielokrotnie zwraca uwagę przy okazji rozważań na temat wyboru architektów i wzorców projektowych (m.in. wpływ rysunku J. Perreta). Innym, ciekawym zagadnieniem poruszonym przy tej okazji jest kwestia trwałości rzutu starszego pałacu, w planem w kształcie litery „H” i wykusami w narożnikach ryzalitów. Bardzo wysoko oceniam tą część pracy, która jest zbudowana umiejętnie i zawiera interesujące wnioski badawcze. W pełni zgadzam się z wysoką oceną form pałaców Słobity I i Słobity II i ich dużym znaczeniem w kontekście całego regionu i polityki fundacyjnej rodu Dohnów.

Kolejny rozdział omawia szczegółowo pozostałe siedziby linii słobickiej, w tym siedziby w Sasinach, Dawidach, Morągu czy Prakwicach. Dopełnieniem przeglądu fundacji stały się analizy aktywności fundacyjnej linii karwińskiej, z Ławek i gładyskiej. Omówienie siedzib rodowych związanych z fundacjami Dohnów stało się punktem wyjścia dla wartościowej próby rekonstrukcji tamtejszego, nowożytnego krajobrazu architektonicznego. Tak na tle innych rezydencji w prowincji pruskiej jak i innych terenów. Z konieczności jednak ten materiał porównawczy w znacznej mierze koncentruje się na aspektach regionalnych. Interesującym dopełnieniem tych rozważań jest rozdział poświęcony wpływowi siedzib Dohnów na kształtowanie krajobrazu architektonicznego regionu. Pozytywnie oceniam umiejętności Doktoranta dotyczące krytycznej oceny wykorzystanych materiałów i zdolność do odpowiedzialnej analizy formalnej. Uważam za wartościowe próby odtwarzania i wartościowania tytułowych fundacji w szerszym kontekście. Niewątpliwie wiele spostrzeżeń Doktoranta jest słusznych i w znacznym stopniu przyczynia się do lepszego poznania architektury nowożytnej tego regionu. Nie oznacza to jednak, że wszystkie zaproponowane wnioski mnie w pełni przekonują, o czym pozwolę sobie wspomnieć w dalszej części. Rozprawę zamyka ciekawy rozdział problemowy, który porusza bardzo interesujące kwestie (m.in. symbolikę Słobit, kolorystykę elewacji, czy kwestię tzw. „pałaców królewskich”). Wydaje mi się jednak, że poruszone w tym miejscu zagadnienia nie są do końca porównywalne. W znacznym stopniu oczekiwałbym tutaj generalnej oceny analizowanych obiektów w skali polityki rodowej, ale także w kontekście rozwoju samych Prus jako prowincji o kształtującej

się strukturze społeczno-politycznej i ostatecznie nowożytnego, scentralizowanego królestwa. Zaproponowana „Synteza” realizuje te zamierzenia tylko w pewnym stopniu.

Niewątpliwą zaletą zasadniczej części dysertacji jest uporządkowanie i wzbogacenie naszej wiedzy na temat architektury rezydencjonalnej nowożytnej prowincji pruskiej. Świadomie ten element stawiam na pierwszym miejscu, w pewnym stopniu traktując tytułowe fundacje rodu Dohna jako pretekst, punkt wyjścia do bardziej generalnej oceny całego regionu. Tym bardziej, że mojej ocenie Doktorant sprawnie uniknął konstruowania pracy będącej jedynie sekwencją minimonografii kilku budowli. W tekście konsekwentnie są one analizowane w szerszym kontekście jako ważny składnik większego obrazu. W pełni doceniam próby powiązania ze sobą tych dwóch wątków, które wydają się dobrą drogą dla dalszych badań nad tym obszarem. Oceniana rozprawa jest bardzo cennym, logicznie zbudowanym wywodem w istotny sposób wzbogacającym nasz stan wiedzy na temat nowożytnej architektury rezydencjonalnej w tej części Europy. To znaczenie poznawcze dysertacji odnosi się przynajmniej do trzech płaszczyzn. W pierwszej kolejności jest to oczywiście w miarę możliwości pełne, bazujące na cennych przekazach źródłowych omówienie polityki fundacyjnej Dohnów, z wyraźnym wskazaniem na budowle rezydencjonalne. Autor umiejętnie przedstawił te inicjatywy na tle historii rodu i zmieniających się uwarunkowań politycznych regionu. Analiza architektury tego regionu jest drugą, cenną płaszczyzną badawczą zaprezentowaną w tym tekście. Uważam, że można go potraktować jako ważny wkład w monograficzne opracowanie nowożytnej architektury ziem pruskich, także w kontekście początków funkcjonowania Królestwa w Prusach. Na trzecim miejscu chciałbym umieścić sformułowany w pracy model badawczy, w którym Doktorant starał się zbudować kompleksowy obraz fundacji architektonicznych jednego rodu i ukazać go w szerokim kontekście historycznym, daleko wykraczającym poza prowincję pruską.

Oczywiście przy całej generalnie pozytywnej ocenie przedłożonej rozprawy, dostrzegam w niej również pewne mankamenty. Wśród uwag bardziej generalnych w pierwszej kolejności jeszcze raz muszę zasygnalizować niedosyt związany z charakterystyką zaplecza ekonomicznego tytułowego rodu. Jak już wspominałem, z jednej strony musiało to mieć przełożenie na możliwości fundacyjne, z drugiej topografia zarządzanych zespołów ziemskich miała bezpośredni wpływ na system rezydencjonalny, ważny ze względu na reprezentację i potrzeby administracyjne. Takie ujęcie pozwoliłoby też na lepsze zestawienia porównawcze z innymi ośrodkami, także tymi poza granicami regionu. W rozprawie wyjątkową pozycję zajmuje zespół w Słobitach. Autor rozprawy bardzo wysoko ocenia ten obiekt, co jest niewątpliwie w dużym stopniu uzasadnione. Odnoszę jednak wrażenie, że w niewystarczającym stopniu zostało to wyjaśnione w części wprowadzającej. Zespół jest eksponowany w tekście od samego początku, wbrew deklaracjom ze wstępu budując niesłuszne wrażenie, że mamy do czynienia z jego monografią. Już sam przegląd stanu badań koncentruje się w dużej mierze na tym obiekcie, zacierając schemat „od ogółu do szczegółu”, tym bardziej, że cele tej rozprawy obejmują kilka budowli, które mają być osadzone w szerszym kontekście historycznym i architektonicznym regionu. Być może w ramach porządkowania tekstu warto by było zwrócić uwagę na kilka akapitów wprowadzenia, które od razu wyjaśniałoby to wyjątkowe zainteresowanie tym obiektem. Inną kwestią jest potrzeba rozbudowy stanu badań.

W swojej recenzji wielokrotnie posługuję się określeniem – fundacje architektoniczne, lub założenia rezydencjonalne, wskazując, że wbrew tytułowi to ta aktywność jest głównym przedmiotem pracy. Wprawdzie w tekście znalazły się próby omówienie innych przykładów architektonicznych, czy rekonstrukcji niektórych wnętrz, ale być może bardziej rozbudowane zestawienia tych fundacji, także z zakresu plastyki i rzemiosła artystycznego znacząco wzbogaciłoby obraz aktywności tytułowego rodu. Ostatnią uwagą natury ogólnej jest problem nieco rozproszonego podsumowania pracy. Nie do końca taką rolę spełnia rozdział „Synteza”. Porusza on ciekawe problemy, ale rozprasza wnioski ogólne, korespondujące z deklarowanymi na początku celami pracy.

Wśród bardziej szczegółowych uwag, będących bardziej polemiką z zaproponowanymi w pracy wnioskami chciałbym skoncentrować się jedynie na kilku kwestiach. W większości odnoszą się one do realizacji przeprowadzanych w Słobitach. Wśród nich jest kwestia form wykorzystanych w Słobitach I. Innym zagadnieniem jest aktywna rola fundatora tego obiektu, określanego w pracy jako projektanta. Podkreślane w tekście wyjątkowe znaczenie tej rezydencji zaowocowało wielokrotnie kategorię podkreślaniami jej ponadprzeciętnej formy i to na każdym etapie jej realizacji. Odnosząc się do wczesnonowożytnej siedziby, poprzedzającej Słobity I, Doktorant wręcz stwierdza *prawdopodobnie pod względem rangi i formy znajdowała się w czołówce ówczesnych rezydencji w tej części Europy* (s. 64). Niestety stan wiedzy na temat tego obiektu jest szczątkowy i mogę jedynie podejrzewać, że tego typu ocena jest formułowana przez pryzmat późniejszych faz rozbudowy obiektu. Być może, należałoby w tym miejscu formułować bardziej powściągliwe oceny. Analizując źródła inspiracji już dla pałacu Słobity I, Autor słusznie jako punkt wyjścia potraktował dokonania architektury regionu, która bardziej szczegółowo została naświetlona w końcowych partiach dysertacji. Niestety z powodu niewielkiej grupy obiektów zachowanych uznał, zapewne słusznie, że projekt musiał być w pełni inspirowany wzorcami importowanymi. Zaproponowany wątek śląski jest rzeczywiście bardzo przekonujący, jednak brakowało mi w tym miejscu szerszego przeglądu przykładów z Prus Królewskich.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja Słobit I jest bardzo interesująca. Decydują o tym zachowane projekty, pozycja fundatora i sama forma obiektu, na tyle charakterystyczna, że przetrwała późniejsze fazy rozbudowy wpływając na rodowy model siedziby. Wśród tych charakterystycznych elementów znajduje się rzut głównego budynku na literze „H”, dwubiegunowy układ wnętrz z dwoma wejściami po bokach powiązanych z dwiema klatkami schodowymi. Nie mniej ciekawe jest przesunięcie głównej sali do jednego z bocznych skrzydeł i przeciwstawienie jej apartamentowi w drugim. Wydaje mi się, że wszystkie wymienione elementy są ważne i dla każdego z nich potrzebna jest odrębna analiza porównawcza. W pełni się zgadzam z podnoszonym znaczeniem wpływów francuskich z rysunkiem J. Perreta na czele. Jednak ten zredukowany w Słobitach I francuski schemat nie wyjaśnia innych, wymienionych cech pruskiej budowl, zwłaszcza jej dwubiegunowego układu. W tym kontekście przywołane porównania z Podhorcami, są ważne, Autor nie zwrócił przy tej okazji uwagi na sam układ wnętrz pałacu hetmana Koniecpolskiego, gdzie sala reprezentacyjna zajmowała również boczny pawilon. Podobny schemat znalazł się także w jego rezydencji w pobliskich Brodach (Bania 2021). W przeglądzie obiektów wykorzystujących rzut litery „H” zabrakło też warszawskiej siedziby Koniecpolskiego. W pracy znalazły się także odniesienia do siedziby Radziwiłłów w Birzach, których forma z poł. XVII w., wg Autora mogła być zależna od pałacu

Dohnów. Także i w tym przypadku poza odmienną, ówczesną pozycją fundatorów, kwestia wydaje się bardziej skomplikowana. Wiedza o formie litewskiego pałacu jest dość szczątkowa, poza tym nie jest wykluczone, że inspirował się on wileńską siedzibą rodu, co wpływa na chronologię przepływu potencjalnych wzorców. Przytoczone tu uwagi jedynie wskazują na bardziej złożony problem opisywanego zespołu. Poza tym, zaproponowany przez Autora klucz konfesyjny mający wyjaśniać drogi wyborów artystycznych, w tym samych projektów i wykonawców jest bardzo obiecujący, ale chyba nie zawsze musiał mieć znaczenie decydujące. Tym bardziej, że głównym celem fundatora było pozyskanie odpowiedniej siedziby definiującej jego pozycję w zhierarchizowanym krajobrazie architektonicznym regionu.

W tym kontekście interesującą byłaby też odpowiedź na pytanie czy na pocz. XVII w. można już było mówić w Prusach o jakimś czytelnym modelu takiej siedziby, ze wszystkimi jej odniesieniami symbolicznymi w nowożytny sposób przełamującymi klasyczny model zamkowy? Z drugiej strony zajmująca jest kwestia relacji pruskich siedzib do przeszłości. W tym kontekście ciekawe są analizowane w pracy narożne wykusze w Słobitach I i ich trwałość. Nie wydaje mi się słuszne ich zestawianie z narożnymi wieżyczkami, np. ratuszowymi, ciekawszy jest wątek wykusza w Królewcu i w innych budowlach władców. W przypadku tych budowli interesujące wydają się legitymizacyjne wyzwania pojawiające się na terenie Prus Wschodnich od schyłku średniowiecza po wiek XVIII w. Wśród nich można umieścić problem reorganizacji struktury państwa zakonnego i jego sekularyzacje, a później organizację samego królestwa. Na te przyspieszone przemiany polityczne i społeczne nakładały się również przewartościowania konfesyjne, rozpisane na politykę poszczególnych rodów. Zmiany te musiały wpływać na potrzebę przyspieszonego budowania pozycji członków elit państwa i ich umiejętnego zdefiniowania się w kształtowanych strukturach społeczno-politycznych. W realiach państwa protestanckiego, w sferze architektonicznej kluczowa rola przypadła w tym zakresie siedzibom szlacheckim, co bezpośrednio wpływało na potrzebę formułowania ich właściwego modelu. Kompromis pomiędzy erudycyjnym modelem (np. z popularnych traktatów) a bardziej czytelnym schematem (skala, materiał, potencjalne odniesienia do zamkowej przeszłości regionu), nabierał w tym kontekście kluczowej roli. Widać to również na przykładzie analizowanych w pracy obiektów.

W tym miejscu muszę się też odnieść do podnoszonej w pracy czynnej roli przedstawicieli rodziny Dohnów w procesie projektowania. To bardzo interesujący wątek, zwłaszcza w powiązaniu z nowożytną profesjonalizacją zawodu architekta. W przypadku Dohnów niewątpliwie jej przedstawiciele ze względu na obycie i wykształcenie należeli do grona świadomych fundatorów, zdolnych do czynnego wpływania na ostateczny projekt. Nie jestem jednak przekonany co do profesjonalnej roli w tym względzie Abrahama. Załączone do pracy rysunki z „Książeczki” są w większości szczegółowe, z elementami konstrukcyjnymi i instalacyjnymi, raczej wykonanymi przez profesjonalistę, czego nie można powiedzieć o uproszczonych schematach elewacji. Na podstawie przytoczonych informacji nie ulega wątpliwości wielka erudycja architektoniczna przedstawicieli tytułowego rodu (zasób biblioteczny, zasięg kontaktów itd.), którzy zapewne w świadomy sposób współkształtowali koncepcję architektoniczną z uwzględnieniem funkcji i potrzebami splendoru, musieli jednak na poziomie ostatecznego projektu i już samej realizacji polegać na zawodowcach.

Przedstawione uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają dużej wartości merytorycznej ocenianej rozprawy. W moim przekonaniu rozprawa w pełni realizuje wskazane cele badawcze w istotny sposób porządkując i wzbogacając naszą wiedzę, głównie na temat nowożytnych założeń rezydencjonalnych w prowincji pruskiej. Chciałbym podkreślić jej wymiar problemowy, będący propozycją zwartej analizy aktywności fundacyjnej jednego rodu. Poza tym w tekście znalazł się szereg wartościowych ustaleń, wniosków odnoszących się do analizowanej grupy obiektów. Z treści zaprezentowanej pracy wyłania się bardzo interesujący obraz spójnej polityki fundacyjnej jednego, znaczącego rodu, śledzonej na przestrzeni prawie trzystu lat. Doceniam też znaczenie poszczególnych omówień monograficznych wymienionych siedzib, które mają charakter porządkujący. W moim odczuciu zawarte w tekście wyniki po odpowiednich uzupełnieniach w pełni zasługują na publikację książkową.

Podsumowując można stwierdzić, że niewątpliwą wartością omawianego tekstu jest umiejętne zestawienie i uporządkowanie zebranego materiału, wykorzystującego cenne źródła. Autor w udany sposób zaprezentował go w ramach uporządkowanego schematu badawczego. Przedłożona praca w udany sposób zrealizowała założone cele badawcze i zaproponowała samodzielne rozwiązania warsztatowe.

Na zakończenie stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. (Dz.U. 2018 nr 1668 z późn. zm.) i z całym przekonaniem stawiam wniosek o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, consisting of several fluid, overlapping strokes. The signature is positioned on the right side of the page, below the main text.